



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 7. CZERWCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 7. Czerwca. Chorąstwo Łuckie, po śmierci JP. Remigiana Jęłowickiego wakujące, JP. Stanis: Hulewiczowi Łowczemu Wołyńskiemu, Deputatowi Trybunału Koroni: Lubelskiego, jest konferowane.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 28. Maia: Xiążę de Lichtenstein donosi pod d. 17. Maia, że nad tameczną granicą zdarzaia się wprawdzie często między naszymi y Nieprzyjacielskimi Pocztami rozmaite podiazdy drobne, które jednak oprócz straty kilkoró ludzi z jedney y drugiey strony, dalszych żadnych za sobą skutków nieciągnęły; Turkow także, stojących przy Dubicy liczba, coraz barziej powiększa się.

Feldmarszałek-Leytnant Graf de Wartensleben donosi pod dniem 13. Maia, że przy spotkaniu się zdarzonym między pewną Komendą od 1000. Turkow z Belgradu wysłaną ku Tjupria, y naszymi Woluntaryuszami, częścią w Racza, częścią w Bastresina stojącemi, zabito 27. Woluntaryuszów, raniono 11. y jednego w niewolę Turecką wzięto; Turkow zaś zginęło 30. y raniono więcey. Po czym Nieprzyjaciel lokował się w Sjadolina, pewnie dla zastonienia Sukkurssu w woysku, żywności, y amunicyi spodziewanego z Vidin, y bezpiecznego przeprowadzenia do Belgradu.

Dalszy ztamtąd Raport pod dniem

17. Maia oznaymuie, że Turcy z *Cladova*, *Czernetz*, y *Glogovan*, w liczbie 2,200. głów, dnia 14. w nocy otoczyli mieysce *Baia dy Rama* na *Wołoszczyźnie* od najzych pierwiey osadzone, ułożywszy sobie sprzątnąć stojącą tam komendę naszą. Ale, ponieważ Sztabs-Officer nasz z swoimi ludźmi iuż był opuścić mieysce *Baia dy Rama*, y do refzty Dywizyi naszej do Kłafztoru *Tismana* był się retyrował; zaczym drugiego dnia nazaiurtz Turcy przed *Tismaną* ziawilisę; attak pod straszniemi hałasami rozpoczeli, wołaiąc po kilkakrotnie, żeby się nasi przewyższaiącey ich liczbie poddawali; lecz gdy Sztabs-Officer nasz, na to żwawie z harmat kazał dawać ognia, a Turcy wfzędzie potężny naleźli odpór, całe Nieprzyiacielkie Korpus wróciło się do *Godnestie*. Turkow na placu legło 17. zabitych, y 2. koni zastrzelonych; naszych zabito 3. y raniono 4.

Xiąże *de Coburg* donosi pod dniem 10. Maia, że czterech Batalionow *Rossyjskich* pod Komendą *Rossyjskiego* Generała *Wesminitow*, złączonych z Korpusem swojego Woyska, odłączywszy się ztamtąd, przez *Zbrucz* do Territorium *Rzpltey* cofnęło się.

Dalszy iego Raport pod dniem 21. Maia zwiastuie, że po rozłożeniu się Obozem dnia 8. Maia przy *Rarence*, Xiąże *de Coburg* z swoim Woyskiem posunął się d. 10. do *Sarochin*, y dnia 11. ku *Ruckzim*. Gdy

Korpus naszego Woyska na gornych mieyscach przy *Ruckzim* chciało stanąć, Pocztę naszą zastały tam znaczną część od *Chocimskiego* Garnizonu. Dla wsparcia zatym naszych Poczt, ruszyła zaraz nasza przednia straż, y kilka wystrzałami z harmat, Nieprzyaciela rozproszyła. Korpus też nasze szło za przednią strażą, y tym sposobem gnano Nieprzyaciela aż pod harmaty *Chocimskie*. Przy tey okazji, puśczone kilka granatów do Miasta, którego znaczna część ogniem zaięła się.

Z Nieprzyacioł, iednego człowieka w niewolę wzięto, dwóch na placu zabitych legło, więcey zabitych y ranionych Turcy uwieźli z sobą.

Z naszej strony mieliśmy 6. zabitych, y 28. ranionych.

Ponieważ Xiąże *de Coburg* niesądził rzeczą przyzwoitą rozłożyć się Obozem tak blisko Nieprzyaciela, cofnął się zatym z Korpusem w nocy za *Ruckzim*, a Oberstleytnantowi *Karaiczay* dał Ordynans lokowania się niedaleko *Dolinany*; zaś General Majorowi *Jordis* kazał ciągnąć z drugiey strony *Dniestru* do *Bilowesze*.

Dnia 13. więcey niż 2.000. Turkow Kawaleryi, y przeszło 1.000. Infanteryi, z harmatami attakowało Oberstleytnanta *Karaiczay*, który przed tak znacznie przewyższaiącą Nieprzyacioł liczbą, użycowawszy się w kwadrat, krok za krok cofnął się wstecz ku naszemu

S U P L E M E N T

D O G A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W SOBOTĘ DNIA 7. CZERWCA ROKU 1788.

Z *Peterzburga* d. 9. *Maja*. Nasza dzisiejsza *Gazeta Peterzburška* zawiera w sobie następujące dwa listy z *Carogrodu*:

Wypis Listu z Carogrodu pod dniem 14. Lutego. „Flota nasza dla niewystarczających *Woiennych Amunicyi*, niemoże jeszcze z *Kanału* ruszyć. W takowym niedostatku, *Porta* odebrała pomoc z *Anglii*, bo z tamąd na trzech *Okrętach* przywieziono znaczną partya prochu, harmat, kul, lawetów, lontów, y innych rzeczy tyjących się *Amunicyi*, czym wszystkim opatruie się nietylko *Flota Turecka*, ale nawet y *Armia*, która tych rzeczy także potrzebuie. „

Wypis drugiego Listu z Carogrodu d. 26. Lutego. W tych dniach zawinął tu czwarty *Okręt Angielski* z bronią y innemi potrzebami *Woiennemi* dla naszego *Arsenału*. Między innemi rzeczami, naydowały się na *Okręcie* namienionym race do zapalania *Masztowych lin* y żagłów na *Okrętach*. Prócz tego, spodziewają się tu jeszcze 4. albo 5. *Angielskich Okrętów*, podobnemi sprzętami *Woiennemi* ładowanych. Chodzi tu pogłoska, że *Porta*, dla pozyskania więcej takowey *Amunicyi*, uchwaliła pozwolić *Anglikom* większych awantazów, aniżeli *Narodom* innym, w niniejszey *Wojnie* w *Neutralności* zostającym. Słychać nawet, że *Porta* bez względu na ponowione *Remonstracye Szeryfa Mekkańskiego*, postanowiła *Anglikom* pozwolić wolnego przeyscia na *Czerwonym Morzu*, y żeglowania z *Indyi* do *Suez*. „

„*Porta* zakupiła *Korwetę Angielską Phoenix*, pod *Komendą Kapitana Gjelikotbarb* za 75,000. *Piastrów*. „

Z *Listu z Paryża* dnia 16. *Maja*. *Gazeta de France* donosząc o *Krolewskiej Sefii* w *Wersalu* d. 9. odprawioney, zowie to *Posiedzenie*, *Pierwszą Cour pleniere*, od *Króla Jmci* odprawioną, chociaż *Parowie* nie byli na tym *Zgromadzeniu*.

Parowie odłożyli swoje *deliberacye* względem tego, co dnia 8.

Maia na *Lit de Justice* w *Wersalu* zaśzło, aż do Miesiąca Listopada, Deputowani od Parlamentu *Bretanii* prosili Pryncypalnego Ministra o wyiednanie u Krola Jmci, żeby Parlament *Bretanii* nie był obowiązany rejestrować nowych 6. Edyktów, ponieważ to sprzeciwia się tamedcznego Parlamentu Przywileiom; lecz Minister Deputowanym odpowiedział, że nowe te Edykta, należą do całego kraju, gdyby w nich cokolwiek było przeciwko Przywileiom Parlamentu *Bretańskiego*, tedy Parlament potrzebne w tej mierze Remonstracye czynić może.

Warta stoi jeszcze dzień y noc przed Pałacem Parlamentu. Jest teraz wiadomość, że rzeczzone Edykta we wszystkich Parlamentach Państwa przez Komendantów Prowincyi już zarejestrowano, po zaśzłej pierwey wszędzie przeciwko temu protestacyi. W *Rennes* Pospolstwo cisnęło kilka kamieniami do Poiazdu Komendanta Grafa *de Thiard*. Osoby Parlamentowe w *Douay* prosiły wszystkie o swą dymissyą. Protestacya Parlamentu *Burdygalskiego* jest barzo żwawa. Parlament ten z *Libourne* powrócił do *Burdygalii*, ale się niezgromadza, bo Krol kazał, aby Parlamenta aż do dalszych swoich ordynansów wakowały. Parlament *de Grénoble*, w iednym Wyroku swoim przed Rejestrowaniem Edyktów Królewskich ułożonym, deklaruie za Infamisa y za Zdraycę Oycyzny tego, któryby podług nowych Ustaw przyjął Urząd w Parlamencie, albo przy innym jakim Trybunale.

Syn areztowanego Pana *Duval d'Eprenesnil* y do Wyspy *S. Malgorzaty* posłanego, prosił u Pryncypalnego Ministra o pozwolenie, aby do swojego Oycy mógł poiechać y zostać przy nim. Minister mu odpowiedział: iż o tym Synowkiewy miłości przykładzie, opowie sam Krolowi Jmci.

Z *Austryi* d. 14. Maia. Cesarz Jmc, po szturmie niepomysłnie przypuszczonym do *Dubicy*, następujący do Xiążęcia *de Lichtenstein* napisał bilet:

X
„ Kochany Xiąże *Lichtenstein*! Odebrałem W. Pana list przez Pułkownika *Neu*. Choćż przypadek zdarzony u W. Pana, był nielubym, by dla mnie (iako łatwo domyslić się możesz), muszę jednak wszelką W. Panu czynić sprawiedliwość, że iąłeś się tego, czego podług okoliczności y sił swojego Korpusu iąć się iedynie należało. Wreszcie, proszę W. Pana mieć staranie ile możności o konferwacyą ludzi zranionych przy zdarzeniu tym ostatnim. Generałom także, y Officerom, tudzież całemu Woysku, ktore walecznością swoją dystryngowało się mianowicie, oświadczyz podziękowanie y ukontentowanie moje. W. Panu zaś, mój kochany Xiąże! niemogąc dostatecznie wyrazić, na jaką wdzięczność y na jakie moje

„ przywiązanie zaślubiłeś tym sposobem, którym w sytuacji tak nie-
„ bezpiecznej sobie postąpiłeś, muszę tylko zalecić oszczędzenie
„ swojego zdrowia, żebyś dalej konserwując siebie, mógł zlecenie
„ ważne, które W. Panu na fundamencie mojego ku biegłości y gor-
„ liwości jego w służbie zaufania powierzyłem, do skutku dla do-
„ bra Kraiu przyprowadzić. „

Z Kartagony d. 30. Kwiet. Cesarz Marokański, zdaie się, iakoby
teraz chciał z Anglikami utrzymać Pokóy. Tym czasem Anglicy, o-
desłali mu nazad obiedwie Fregaty jego, które były przy Gibraltar-
rze, y różne Angielskie Fregaty Woienne, krążą w okolicach Tangeru.

Z Paryża dnia 17. Maia. Xiążę Aureliański dnia 14. pojechał do
Londynu. Dnia 12. dopełniały się ceremonie Chrztu S. nad obudwo-
ma Synami najstarszemi Xiążęcia Aureliańskiego, to jest, nad Xiążę-
ciem de Chartres y nad Xiążęciem de Montpensier, w Zamkowej Ka-
plicy w Wersalu. Król Jmć Xiążęciu de Chartres dał imiona Ludwik,
Filip, y Xiążęciu de Montpensier imiona, Antoni, Filip.

Tegoż samego dnia w Wersalu Królowi Jmci prezentowano wszy-
stkie ofoby zgromadzonego tu teraz Duchowieństwa. Arcybiskup de
Narbonne, iako Prezydujący, miał Mowę przy tey okazji, w której
czynił także wzmiankę o Zgromadzeniu Stanów Powszechnych nie-
uchronnym, dla przywrocenia porządku w Skarbowych interesach.
Wczorayszego dnia, udali się Baron de Breteuil y Kontrolor General-
ny z innemi dwoma Konfiliarzami Stanu, iako Krolewscy Kommissar-
rze, do Zgromadzenia Duchowieństwa, końcem czynienia Rekwizy-
cyi o Subsidium Extraordynaryjne, którego Król Jmć żąda. Słychać,
że to Subsidium uczyni więcej jedną trzecią częścią od terażniey-
szych Duchowieństwa Kontrybucyi, które wynoszą na 11. do 12.
Millionów.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 7. Czerw: R. 1788.

Licytacya Dworku Hukowskiego, na Ulicy Pańskiej, pod Nrm 1222. stojącego, z mocy De-
kretu Sądów Woytówkich y Ławniczych Miasta Bielina, d. 14. tego Miesiąca o godz: 3. po
południu, w mieyscu Sądowym odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabyć, może wcześniej
swoię offerencyą w Kancellaryi tegoż Miasta zapisać, y terminu Licytacyi attendować.

Chłopiec młody imieniem Antoni, wzrostu niskiego, kremy, okrągłej twarzy, rumieniec
mający, znaczny przez kreję na czole od konia w młodości jego dana, podobną do Xiężycy,
w barwie Polkiew popielatej z niebieskim sznurkiem, czapka z czarnym barankiem y wier-
chem niebieskim; uciekł d. 2. tego Miesiąca. Ktoby go przytrzymał, będzie miał nagrody Czer-
Zło: 5. y ma się udać do JP. Dąbrowskiego Porucznika Gwardyi P. Kor: miejskaięcego na Kofza-
rach za Zdrojami.

Dnia 28. przeszlego Miesiąca w Warszawie, uszła kobieta ślubna od męża Niemki-

ni, wzrostu niskiego, imieniem Iohanna Elżbieta *Lorenczowna* z *Oyca*, a zaślubiona *Kynemnowa*, która 30. lat mieszkała z mężem swoim, po trzeci raz uciekła. Przetoż uprasza Mąż jeźliby się też kobieta gdzie znajdowała, aby perswadowano iey, żeby do męża swego słabego powróciła, a mąż ją łaskawie ieszczę y tą razą przyjmie. Jeźliby zaś niechciała powrócić, niech raczą dać znać do *Warszawy* do Drukarni *IP. Dufour*.

Z *Warszawy* d. 5. tego Miesiąca na dedniem uciekło dwóch Chłopow poddanych z *Pałacu IP. Graffowey Borchowey Kancelerzyney W. K. ieden nazywający się Tomasz Czapliski, około 17. lat mający, wzrostu niskiego, twarzy śniadey, czerwono ponurey, włosów blond z harcapiem y werżetem wystrzyżonym, w furducie ciemno granatowym y podżewką pod nim tskąż, z guzikami białemi cynowemi, kamyzelka na nim y spodnie z sukna białego, a kapelusz czarny okrągły. Drugi *Jozef Kuchcik*, wzrostu niskiego, około 16. lat mający, twarzy należycie ospowatey, y zęgorzaley, włosów czarnych, do harcapu krótko rosnących, w furducie sukienym koloru mawkowego, y takież guzikami w kapeluszu czarnym okrągłym. Ktoby tekowych zbiegów dostrzegł, y przytrzymał, niech raczy dać wiadomość do Pałacu teyże Jeymé Pani Kancelerzyney na *Ulicy Miodowey* pod *Nrem 492.* stoiącego, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.*

P. Dufour uwiadomia II. PP. Prenumeratorów Dykcyonarza Historycznego sławnych ludzi, że teraz wydaie 2ga część 3go y ostatniego Tomu tegoż Dzieła za Rewersem od niego danym z podpisem *Dufour*, na końcu którego jest kwit, który powinien być podpisany ręką osoby, która prenumerowała, lub tey, która miała zlecenie, czego ta ostatnia część wydana niebędzie. To Dzieło kosztuje teraz *Zł: 120.* Osoby, które to Dzieło kupić zechcą, będą miały aż do końca *Grudnia* tę korzyść, iż wszystkie 8. Tomów odbiorą na dobrym papierze klejowym; te zaś, które prenumerowały a zechcą odmienić Exemplarz na papierze ordyuarjnym na klejowy, zapłacą tylko *Zł: 18.* U tegoż znajduje się: *Czytania Zabawne* czyli *Wybor Przygod, Powieści moralnych y Anekdotow z różnych Autorow wybrane z Francuskiego na Polskie* złożone *Tom I.* in 8wo mający kolumn 380. *Zł: 5.* *Drugi Numer Tomu II. Dykcyonarza Medyki y Chirurgii* wydaie się Prenumeratorom. Do 1. *Października* Prenumerata jest 54. *Zł: po czasie* *Zł: 60.*

Uwiadonia się wszystkich Kredytow y Debitorów, Starozakonnego *Borucha Jochowicza*, iż dnia 20. tego Miesiąca *Czerwca* sędzić się będzie w *Warszawie* w *Kamienicy 44. X. X. Paulinow* na *Ulicy Długiej* stoiącey, *Kommissya Konkursowa* przez *Reskrypt* z *Kancelaryi Koronny* wylży wyznaczona. Aby więc Kredytowicie y Debitorowie, prawa y pretensye swoje likwidowali, y tak ciż Kredytowicie, iako y Debitorowie, na tymże terminie stawiali, ostrzega się.

Przy *Zdrojach* na *Ulicy Spadek* pod *Nrem 1066.* jest *Bilard* ze wszystkimi rekwiżydami nowy do przedania.

Na niejakiego *Jana Mikołaja Ries*, rodem z *Hamburga*, który przed niektórymi latami w *Warszawie*, lub w okolicznych miejscach znajdować się miał, spadło w *Mieście Hamburgu* *Dzielnictwo*, do którego *Podziału* jest pozywany. Jeźliby tenże *Jan Mikołaj Ries* dokładniejszą w tey mierze chciał zesięgnąć wiadomość, niechaj się uda w *Warszawie* do *IP. Dufour* Drukarsza *JKMei* w *Starym Mieście* pod *Nrem 58.* Przytym uprasza się każdego, ktoby o nim iaką miał wiadomość, a osobliwie niejakiego *P. Jana Gebharda* *Kamerdynera*, z którym wspomniany *Jan Mikołaj Ries* ściśle zawsze miał przyjaźń, aby niniejsze *Doniesienie* tenż *Janowi Mikołajowi Ries* donieść raczył, lub też miejsce mieszkania jego terazniejszy do *IP. Dufour* oznaymił, za cò będzie miał przyzwoitą nagrodę, chyba wspomniany *Jan Mikołaj Ries* sam się wprzód nadgłosił.

Z *Mocy Dekretu Sądu Radzieckiego M.S.W.* między *Sł: Tontarską Wdową*, a *Sukcesorami y Kredytorami* niegdy *Szli Urbanowicza Ławnika M. N. W.* zapadłego, *Licytacya Kamienicy Urbanowiczowskiej* na *Ulicy Freta* pod *Nrem 256.* na gruncie *diedzicznym* stoiącey *Dnia 14. Lipca* roku bieżącego przez *Urząd Ławniczy M.S.W.* na *Ratuszu* tegoż *Miesiąca* o godzinie 5- po południu odprawiać się będzie; życzący fokie też *Kamieniec* prawem *diedzic*stwa nabyć, ma się na wspomnioney *Licytacji* znajdować.

Aukcyja przez *Urząd M. S. W.* w *Dworku Sł: Horalika* *Mydlarza* na *Maryensztacie* pod *Nrem 2643.* dnia 9. y 10. *Czerwca* iako to: na *kantorki, szafy, stoliki, krzesła, magiel, szlabany, zwierciadła, obrazy, naczynia do świec robienia, wozek półkryty, sprząty stienne, łoy, mydło, świece, miedz, cynę, porcynele, szkło, fajans, saniki, drzewo do opalu, żarno do kazy miedz* nia, y inne domowe sprząty,

lewemu skrzydłu; gdy zaś dopadł pomyślny pozycyi, iednym razem stanął, y kartaczami strzelać zaczął tak, że Turcy częścią rażeni kartaczami, częścią widząc fukkurs idący naszym na pomoc, z stratą 200. ludzi swoich musieli się cofnąć. Naszych tylko trzech ranionych było.

Dnia 16. przy świtaniu, nasi nad lewym brzegiem *Dniestru* z Baterji przy *Braha* usypanych zaczęli kanonadę do *Chocimia*, przez którą Nieprzyjacielskie harmaty zwalono z swego osadzenia, ludzi zabito, y domostwa częścią uszkodzono, częścią zapalono. Ogień zaś Nieprzyjacielski iednego tylko Artyleryję zabił y dwóch ludzi ranił.

Z *Wiednia* d. 19. *Maia*. Feldmarszałek-Leytnant Baron *de Terzy* odebrał Ordynans udania się nieodwłocznie do Korpusu Wojska Xiążęcia *de Lichtenstein* do *Kroacyi*. Tuteyszą Komendą Generalną będzie tym czasem zawiadywał Generał-Maior *de Huff*, stojący w *Brünnie*. Feldmarszałek-Leytnant *de Vins* od Korpusu *Kroackiego* przenosi się na obięcie Komendy Generalney w *Tryescie* namieyscu Feldmarszałka Leytnanta *Gazinelli*, który obeymuie znowu Komendę *ad interim* w *Grätz*.

Z *Tryestu* d. 30. *Kwiet*: Pewną Dywizyą naszego Wojska z Wojeńną Amunicyą y pieniędzmi wladzono na okręty, y transportowano do *Budua* Portu *Weneckiego*, która ztamtąd maszerowała daley ku *Montenegro*. Kilku *Montenegrynow*

mających na czele swego Biskupa, *Austryi* przychylnego, spotykało tę nazłą dywizyą. Gubernator *Wenecki* chciał się sprzeciwić przeysciu tegoż Wojska przez *Weneckie* Territorium, ale nie miał dosyć siły na to. *Montenegryni*, których wzywają do służby *Austryackiej*, zdają się być nie barzo liczni y niedosyć musztrowni. Gdy się dowiedziano o tym naypierwey w *Carogrodzie*, tameczne Ministerium kazało zaraz powiedziec Posłowi *Weneckiemu*, żeby wyiechał z *Carogrodu*; dopiero zaś, gdy właściwe przypadku tego okoliczności wiadome były, cofniono rozkaz pomieniony, y *Wenecki* Posel wraz z innemi Cudzoziemskimi Ministrami poiechał do Obozu *Wielkiego Wazyra*, dla oddania mu attencyi z okazji wyjazdu do Armii.

Z *Hamburga* d. 24. *Maia*. Rzecz jest pewna, że znaczna liczba Wojska *Rosyjskiego*, pod Komendą Grafa *d' Anhalt*, ściąga się przy *Ora-nienbaum* nad *Baltyckim Morzem* nie daleko *Peterzburga*.

Król *Neapolitański*, żołnierzem osadzić kazał cały Dystrykt *Góry Cassino*. Cale Opaćtwo tameczne bogate, ma być skaflowane.

Ze Skarbcu *Domku Loretańskiego*, za pozwoleniem *Papiejskim*, wzięto Srebra wartuiącego Dwakroć Sto Tyśięcy *Czerwonych Złotych*, za które *Kamera Papiejska*, puleczwarta Procentu ma placić. Potrzeba kraio-wa powodem była do tego kroku.

P. Blanchard dnia 5. w *Bazylei*,

swoię zoftą powietrzną podróż od-
pawił, nago prawie. Balon albo-
wiem powietrzem palnym niemogł
być dostatecznie napełniony, prze-
to P. Blanchard zoftawiwszy swoię
łodź, skrzydła, y wszystkie rzeczy
mogące ciężyć, zdiawszy na osta-
tku suknie włafne, uwiął się tyl-
ko w siatkę, y z Balonem w goręfię
podniost, a w pół godziny znowu
się spuścił na dół.

Z *Austryi* dnia 10. *Maja*. *Ture-
ckich* Jencow od naszego Woyska
poymany, ściśle examinują, dla
dowiedzenia się, czy oni prawdzi-
wie są *Turcy*, czyli też należą do
Narodów innych.

Z *Carogrodu* d. 22. *Marcá*. Ko-
sztowne trzy Namioty, ktore *W.*
Wezyr przed swoim ieszcze ztąd
wyiazdem na trzech rożnych tey
Stolicy mieyscach kazał rozbić, ko-
sztowały podług iednych 3. Millio-
ny *Piastrów*, a podług drugich
500,000. *Cekinow*. Dnia 27. tego
Miesiáca, chciał on z *Adryanopola*
swoy marsz rozpocząć ku *Dunaio-
wi*. Dnia 3. Kwietnia chciał sta-
nać w *Philippopoli*, y d. 10. w *So-
phii*, ztamtąd udać się do *Nissa* we
dwoch dniach dla zgromadzenia tam
zupelnie Głowney swoiey Armii,
ktorą spodziewa się zebrać w prze-
ciągu dni 14. a dopiero ku *Belgra-
dowi* marszerować postanowił. Jeże-
li ninieysze Marszu *W. Wezyra* roz-
rządzenie iest prawdziwe, tedy za-
myśla on dnia 20. *Maja* w *Bel-
gradzie* stanąć.

Druga Dywizya Floty naszey, z
Portu iuz ruszyła, y stoi przy *Bu-
jukdere* na kotwicach. Flota *Rossyi-
ska* pod Komendą JP. *de Mordwi-
now*, ma się naydować także na
Czarnym Morzu, przeto krzątaią się
tu mocno z wyprawieniem *Ture-
ckiey* Floty.

Z *Wiednia* d. 19. *Maja*. Małżon-
ka Xiążęcia Karola *de Lichtenstein*,
odebrała List od Cesarza Jmci wła-
sną jego ręką napisany, gdzie Mo-
narcha świadectwo daie Xiążęciu,
że przy atakowaniu *Dubicy*, z swo-
iey strony pilnie czynił wszystko,
y przeto na pochwały wszelkie za-
służył.

Montenegryni, czyli Czarnogórcy,
publicznie, iak slychać, mieli się
deklarować za Cesarzsko - Kró-
wskich Poddanych, y Cesarzsko - Kró-
lewskiego Officera obrać za swoie-
go Komendanta.

Z *Kadyx* d. 22. *Kwiet*. Dziś ra-
no 7. Okrętow Liniowych, 3. *Fre-
gaty*, 2. *Brygantyny* y *Korweta* i,
ruszyły ztąd na Morze pod Ko-
mendą *Dona M. Cordova*. Przezná-
czenie Floty tey, nie iest ieszcze
wiadome pewnie, tyle tylko zápe-
wniaią, że w okolicach *Przylądku*
S. Wincentego krążyć będzie. Ma-
my teraz ieszcze w *Departamencie*
naszym 20. Okrętow *Woiennych*,
którym schodzi dotoąd na potrze-
bney liczbie *Maytkow*, przeto też
na 5. do 6,000. *Maytkow* gwałtem
zwerbowano.